Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

# CZĘSTOCHOWSKA SPÓŁNOTA

Warszawa — Częstochowa, dnia 7 stycznia 1934 r. № 1

PISEMKO SPÓŁDZ. SPOŻ. OKR. CZĘSTOCHOWSKIEGO

## Dosiego roku

Istnieje zwyczaj z okazji nowego roku nawzajem składać sobie życzenia. I ten, który życzenia te składa i ten, który je przyjmuje, wiedzą, że życie w nowym roku ułoży się napewno inaczej, niż sobie życzą. A jednak szarzyzna życia, nędza, wieczna troska o dzień jutrzejszy, każą ludziom bodaj na chwilę zapomnieć o tem, co ich czeka jutro i przedstawiać sobie przyszłość taką, jaka najbardziej odpowiada ich utajonym pragnieniom i nadziejom. I łudzą się ludzie, pocieszając się tem, że a może jakiś traf, kaprys losu ziści ich marzenia. A jeżeli w życiu jednostki niekiedy dzięki pewnemu układowi stosunków rodzinnych czy też innych zachodzą nieoczekiwane zmiany na lepsze, dopatrują się w tem czegoś tajemniczego, nadzwyczajnego.

Lecz jeżeli w życiu jednostki traf w pewnych wypadkach odgrywa rolę, to trzeba pamiętać, że w życiu zbiorowem społeczeństwa traf ten nie może mieć miejsca. Pojedyńcza osoba może mieć np. bogatego wuja w Ameryce, który w stosunku do niej odegra rolę dobroczynnego losu, ale takiego wuja nie może mieć społeczeństwo, nie mogą mieć wszyscy. Życie zbiorowe będzie takiem, jakiem go stworzymy. Rzeczywistość jest odbiciem czyli wynikiem naszych dążeń, naszych czynów. Wiedząc o tem, ludzie powinniby przestać wróżyć, czy los uśmiechnie się do nich w nowym roku, czy też nie, bo od nich samych i tylko od nich zależy pokierowanie swoim losem. Świadomie zbudowane życie społeczeństwa zmienia również oblicze i światopogląd jednostki, która nie oczekuje powodzenia, lecz tworzy i zdobywa je.

Spółdzielcy muszą wiedzieć, że los nic im nie przyniesie, że ich czeka praca, że muszą pokonywać nowe i nowe trudności. Życzenia ich nie powinny być takie, które przy zetknięciu z rzeczywistością pierzchną jak mrok przy pierwszych smugach światła. Nie należy marzyć o rzeczach niemożliwych; życzenia muszą być takie, które dadzą się wprowadzić w czyn i przechodząc do coraz trudniejszych, nauczą ludzi kierować ich własnym losem.

Wówczas ludzie przekonają się, że chcieć — to móc.

*M. Seledczykówna*

*Ludzkość tem więcej się uszlachetnia, im więcej przyswoi sobie zasad spółdzielczych.*



Z inicjatywy Rady i Zarządu Związku Spółdzielni Spożywców powstał projekt wybudowania przez spółdzielców samolotu z nazwą „Społem". Powstał komitet zbiórki. Komitet wydał odezwę.

Spółdzielcy!

Kiedy w roku ubiegłym dwaj polscy lotnicy, por. Żwirko i inż. Wigura, na samolocie polskiej konstrukcji odnieśli wspaniałe zwycięstwo w europejskim wyścigu powietrznym, w tak zwanym Challenge'u 1932 r., cały naród polski odczuł sercem i rozumem, że zwycięstwo to stało się największą propagandą polskości na świecie.

Wśród 43 czołowych zawodników Europy lotnicy polscy zdobyli pierwsze miejsce. Pokazaliśmy światu, że polski samolot R. W. D. — to wyraz dojrzałej, nowej polskiej cywilizacji technicznej.

Los chciał, że sławni lotnicy zginęli wkrótce, ale ich zwycięstwo sprawiło, że Polsce przypadł wielki zaszczyt zorganizowania okrężnych zawodów lotniczych dookoła Europy, Challenge'u 1934 roku.

Do tych zawodów europejskich, które rozpoczną się i zakończą w Warszawie, musi się Polska dobrze przygotować. Musi przedewszystkiem wystawić odpowiednią liczbę doskonałych samolotów, zbudowanych całkowicie w kraju. Będzie to znaczny wydatek. W pokryciu tego wydatku musi przyjąć udział całe społeczeństwo.

Lotnictwo, jako nowoczesny postęp techniczny, jest objawem tężyzny i cywilizacyjnych zdolności poszczególnych narodów i jest zarazem środkiem do ich wzajemnego zbliżenia.

Dlatego też utrzymanie naszego pierwszeństwa w tej dziedzinie posiada dla nas olbrzymie znaczenie moralne.

Ambicją nas, Spółdzielców, powinno być, ażeby iść zawsze w pierwszym szeregu uspołecznionych i świadomych obywateli kraju, ażeby zawsze gorąco odczuwać potrzeby państwowe i społeczne.

Musimy więc wybudować nasz własny samolot challenge'owy pod nazwą „Społem!"

Niech leci w świat i niech świadczy o naszej ofiarności.

Wzywamy wszystkie spółdzielnie i wszystkich spółdzielców do ofiar na ten cel.

Samolot „Społem", sławiąc w locie okrężnym imię Polski, sławić będzie również pokaźny w dzisiejszych czasach wysiłek spółdzielczości polskiej, wspomagającej własne społeczeństwo i Państwo w każdej jego potrzebie.

*Następują podpisy członków Komitetu Zbiórki*

## Nie kryzys, lecz brak ducha

Dużo spółdzielni w Polsce wykazuje spadek ilości członków, powodowany, jak tłumaczą kierownicy, wycofywaniem udziałów przez zbiedniałych ludzi. Jednania nowych członków nikt nie chce się podjąć, znowu niby z braku popularności spółdzielczości.

Tymczasem są to tylko wykręty. Jeżeli spółdzielnia nie rozwija się pod względem organizacyjnym, a zatem — także pod względem gospodarczym, — winna jest małoduszność, niedocenianie potrzeby zrzeszeń.

Jakżeż pod tym względem dodatnio wyróżniają się kresy wschodnie, część Polski zdawałoby się najbardziej zacofana pod względem gospodarczym i kulturalnym, najbardziej biedna.

Przeczytajmy kilka korespondencyj, nadesłanych z tamtych stron.

*Milewicze.* Spółdzielnia „Zorza" w końcu 1933 r. uruchomiła sklep filjalny we wsi Monkiewicze, o 4 km. od Milewicz. Obecnie idzie jednanie nowych członków w Monkiewiczach.

*Spółdzielnia zadłużenia nie posiada,* natomiast *ma dom własny* i funduszów własnych do zł. 4.500. Obrót za miesiąc listopad wyniósł zł. 2.100.

*Dołhopolicze*, koło Zelwy. Miejscowa Spółdzielnia „Świt" z początkiem roku 1933 uruchomiła sklep własny. Obrót sklepu jeszcze niedostateczny, bo zaledwie 400 do 500 zł. miesięcznie. Ale przy ofiarnej pracy mieszkańców wsi Dołhopolicze *spółdzielnia* w roku ubiegłym *wybudowała własny dom* drewniany (6 na 4 metry), do którego w ubiegłym miesiącu przeniesiony został sklep spółdzielni.

*Żerebkowicze*. Miejscowa *Spółdzielnia „Związkowiec"* w ubiegłym miesiącu *wykończyła budowę własnego domu* drewnianego, do którego obecnie przeniesiony został sklep Spółdzielni, dotychczas mieszczący się w domu obcym. W domu własnym, prócz sklepu, *urządzono salę dla zebrań*, do której ma być przeniesiony *własny aparat radjowy*, czasowo umieszczony w miejscowej szkole powszechnej.

*Słowatycze*, koło Słonima. Nowopowstała tutaj Spółdzielnia „Rolnik" uruchomiła sklep 24 stycznia 1933 r., który rozwija się pomyślnie. *W jednym roku przystąpiło do Spółdzielni 118 członków. Członkowie kolejno dają bezpłatnie furmanki po towary*, sprowadzane z Wołkowyska i Słonima.

Obrót sklepu jeszcze niedostateczny, bo dochodzi zaledwie do 1.000 zł. miesięcznie. Lecz z powodu małych kosztów prowadzenia gospodarki, czysta nadwyżka za pierwsze 10 miesięcy wyniosła zł. 602. Udziały wynoszą zł. 518, fundusz społeczny — zł. 130, razem fundusze własne wynoszą zł. 1.250 i narazie wystarczają do potrzeb spółdzielni, tak, że *Spółdzielnia zadłużenia nie posiada. Kredytu kupującym nie udziela się.*

*Baranowicze*. Rozpoczęła działalność gospodarczą Spółdzielnia „Jutrzenka" w Hancewiczach oraz Spółdzielnia „Pełnia" we wsi Bronasowo, pow. stołpeckiego. Zatem *w okręgu baranowickim w roku 1933 powstało 9 nowych spółdzielni spożywców.*

Korespondencje powyższe stwierdzają, że na kresach istnieje obecnie żywiołowe dążenie do wyrugowania ze wsi sklepikarza, który tam pasorzytował, wykorzystując brak konkurencji.

W tym pędzie do spółdzielczości, do samopomocy, wykazującej tak piękne rezultaty, przejawia się zdrowy instynkt ludności, który podpowiada, że droga do przezwyciężenia kryzysu i warunków, który ten kryzys powoduje — to zaprzestanie korzystania z przedsiębiorstw kapitalistycznych i wzięcia przez ludność swoich spraw w swoje złączone w bratnim uścisku ręce.

*J. D-ko*

## Darmozjady

Rozpowszechnił się w Warszawie gatunek niebieskich ptaków, znanych pod nazwą „darmozjadów", co to nie sieją nie orzą, a lubią smacznie zjeść i dobrze popić. Stali się oni plagą różnych barów i restauracyj warszawskich.

Wiadomo, że właściciele tych zakładów gastronomicznych muszą z konieczności udzielać swoim gościom króciutkiego kredytu, na czas między zamówieniem i spożyciem potraw. Trudno przecież żądać od gości zapłaty zgóry za to, co ma być dopiero zjedzone i wypite. Otóż cały dowcip owych darmozjadów polega na wyzyskaniu tego niezbędnego w handlu gastronomicznym kredytu i nadużyciu go na swoją korzyść. Przychodzi taki osobnik sam lub w towarzystwie podobnych sobie towarzyszów, zamawia wyszukane trunki i potrawy, bawi się wesoło, a po zakończonej libacji oświadcza, że nie ma czem płacić, albo jeszcze lepiej, — wymyka się cichaczem.

Następstwa wiadome: komisarjat, protokół, a potem odsiadywanie kozy.

Ale niewieleby nas to wszystko obchodziło i nie zajmowalibyśmy temi historjami miejsca w „Spólnocie" gdyby nie to, że i my też mamy w spółdzielczości swoich darmozjadów. Różnica, właściwie nieistotna, polega na tem, że nasze darmozjady nie zjadają towarów na miejscu w spółdzielni, lecz, nabrawszy w sklepie, zjadają to u siebie w domu.

Jest to o tyle gorszy gatunek, że czyni szkodę, nie narażając się właściwie na żadną odpowiedzialność. Przeciwnie — jest bardzo grzecznie i uprzejmie proszony, by był łaskaw choć potrochu, w drobnych ratach należność swoją uregulować. I nieraz darmozjad taki będąc winien spółdzielni np. 100 zł. płaci łaskawie raz na kilka miesięcy parę złotych, dając jednocześnie spółdzielni odczuć, że robi jej wielką łaskę.

Są oni jak te szkodliwe ptaszki co wydziobują z naszej niwy spółdzielczej ziarna i niszczą zasiew przyszłości. I jeżeli nieopatrzny gospodarz szkodników tych w porę nie odpędzi, to będzie miał przez nich plony zmarnowane.

Ileż to już placówek spółdzielczych zostało w ten sposób rozdrapane. Brońmy się przed szkodnikami i piętnujmy ich pogardą, bo inaczej „rozdziobią nas kruki, wrony".

*K. Ś.*

# Spółdzielnie uczniów szkół powszechnych pow. częstochowskiego

We wrześniu roku bieżącego Inspektor Szkolny w Częstochowie, celem zebrania materjału informacyjnego o spółdzielniach uczniowskich, a zarazem uzyskania danych podstawowych do pracy organizacyjnej komitetu organ. centr. spółdz. uczniowskich wezwał kierowników wszystkich szkół powszechnych do nadesłania odpowiedzi na poniższe pytania:

1) zakupy w roku 1932/33,
2) targi „ „
3) fundusze własne na 1.I.33 r.,
4) fundusze obce na 1.I.33,
5) na jakie cele przeznacza się nadwyżki
6) kto decyduje o podziale nadwyżki,
7) rachunkowość — kto prowadzi, jakie książki,
8) formy pracy społeczno - wychowawczej w ramach spółdzielni,
9) uwagi i życzenia związane z pracą w spółdzielni.

Dzięki zezwoleniu Pana Inspektora mieliśmy możność przejrzenia nadesłasłanych odpowiedzi i opracowania na tej podstawie niniejszego sprawozdania.

Na ogólną liczbę szkół 169 (w powiecie 148, w mieście 21), wpłynęło 70 odpowiedzi (54 z powiatu i 16 z miasta), z których wynika, że było:

| | Powiat | Miasto | Razem |
|---|---|---|---|
| czynnych spółdz. . . | 36 | 6 | 42 |
| w organizacji . . . . | 9 | — | 9 |
| niema spółdz. . . . . | 9 | 10 | 19 |
| razem . . . . . . | 54 | 16 | 70 |
| brak odpowiedzi . . | 94 | 5 | 99 |
| ogółem . . . . . | 148 | 21 | 169 |

Z odpowiedzi nie można ustalić (gdyż nie było takich pytań) danych bardzo ważnych, jak np. stan organizacyjny, to znaczy, czy są to spółdzielnie oparte na udziałach, a jeśli tak, to jaka jest wysokość udziałów, ilu jest członków.

Zestawienie odpowiedzi na pierwsze cztery pytania przedstawia się jak niżej:

| | Fundusze | | Obroty |
|---|---|---|---|
| | własne | obce | |
| w powiecie . . . . . | 3.718,25 | 352,68 | 9.504,15 |
| w mieście . . . . . . | 999,94 | — | 4.521,04 |
| razem . . . . . . | 4.718,19 | 352,68 | 14.025,19 |

Skala wysokości obrotów bardzo rozciągła: w powiecie od zł. 20,73 (Kamińsk) do zł. 750,59 (Panki); w mieście od zł. 44,44 (szkoła Nr. 12) do zł. 1.294,97 (szkoła Nr. 20 Raków). Średni obrót na spółdzielnię w powiecie wynosi zł. 264,—, a w mieście zł. 753,50 rocznie.

W wysokości funduszów także duża rozpiętość. Są sklepy zupełnie bez własnych funduszów, jak Nowa Wieś, Biskupice i Przyrów, albo o kapitale bardzo małym jak np. Kamińsk zł. 4,25, Zarębice zł. 6,—, Rybna zł. 5,68; równocześnie jednak są i takie jak Panki, które kapitału własnego posiadają zł. 392,60, Krzepice 320,43, wreszcie Wrzosowa, która w ankiecie przyznaje się tylko do zł. 314,73, ale z załączonego bilansu (brawo) za rok 1932/33, wynika, iż fundusze własne wynoszą 801,62.

W mieście najwięcej funduszów własnych posiada Raków, szkoła Nr. 20 (zł. 579,53).

O ile odpowiedzi co do obrotów nie nasuwają żadnych wątpliwości, to co do funduszów własnych nasuwają ich wiele. Powodem tego będzie prawdopodobnie różne interpretowanie przez piszących pojęcia „fundusze własne".

Np. orjentując się według sum własnych i obcych funduszów, oraz sumy posiadanych towarów (w niektórych odpowiedziach są te dane) należy przypuszczać, że posiadane towary nie były traktowane jako własny kapitał.

Z odpowiedzi na pozostałe pytania dowiadujemy się, że w znacznej części spółdzielni, bo w 17 nadwyżki (szkoda tylko, że nie znamy ich wysokości) przeznaczono na zakup pomocy szkolnych, a w pozostałych na pisma, gry, dożywianie i t. d. O podziale nadwyżki w 26 spółdz. decyduje młodzież, w 7 młodzież i nauczycielstwo, w 7 tylko nauczycielstwo, a od 2 spółdz. brak danych. Częściową rachunkowość to jest książki kasową i sklepową prowadzi się w 31 spółdz., a kompletną to znaczy z dziennikiem - główną tylko w 9 spółdz. Wypływa z tego wniosek, że spółdzielnie uczniów potrzebują w tym względzie pomocy. Tylko w 3 spółdz. księgi prowadzi nauczyciel; w pozostałych na-

uczycielstwo ogranicza się tylko do nadzoru nad wpisywaniem.

Wiele odpowiedzi kończy się żalem z powodu braku źródła nabycia towarów dla spółdzielni i życzeniami, aby w Częstochowie czemprędzej powstała centrala zakupów dla spółdzielni uczniowskich. Wypływa z tego wniosek, iż komisja organizacyjna powołana w tym celu powinna przystąpić do konkretnych przedsięwzięć.

*Edka*

## Z NASZYCH SPÓŁDZIELNI

### Ze Stowarzyszenia Spożywców w Staromieściu

W niedzielę dnia 19 listopada r. b. odbyło się walne zebranie członków Spółdz. Stow. Spożywców w Staromieściu w obecności 64 osób.

Z ramienia Rady Okręgowej w Częstochowie byli: lustrator okręgu ob. E. Konopa i członek Rady Okręgowej ob. W. Wolski.

Zebranie zwołane zostało dla załatwienia bardzo dla spółdzielni ważnych i aktualnych spraw. Przedewszystkiem zaznaczyć należy, że władze spółdzielni nic nie robiły w kierunku uporządkowania gospodarki i rachunkowości, to też choć już listopad, nie można było dać członkom sprawozdania za półrocze r. b. Całość prac, począwszy od sklepowego aż do członka zarządu, spoczywała na jedynym p. Skrzypczyku, który nie jest w stanie podołać wszystkiemu, a wskutek tego są bardzo poważne niedociągnięcia. Wybrane na ostatniem walnem zgromadzeniu władze nie zebrały się ani razu na posiedzenie, to też nic dziwnego, że wiele spraw leży odłogiem.

Ze stanem takim należało raz skończyć i po wyjaśnieniach ob. ob. Konopy i Wolskiego postanowiono powołać nowe władze t. j. Zarząd i Radę Nadzorczą.

Do Rady przez tajne głosowanie wybrani zostali: ks. Gładkiewicz, ob. ob. Pszeniczka, Pawlik, Foltyn, Grabowski oraz jedno miejsce zostało dla członka z sąsiedniej wsi Sokolniki, które na zebraniu nie były reprezentowane, aczkolwiek dość spora ilość członków stamtąd się rekrutuje.

Bezpośrednio po walnem zebraniu odbyło się posiedzenie nowowybranych władz, gdzie wspólnie omówione zostały zadania ich i w związku z tem Rada podzielona została na wydziały: rewizyjny, gospodarczy i społeczno - wychowawczy. Również dokonano wyboru prezesa Rady, którym został ks. Gładkiewicz.

Możliwości są bardzo duże i wiele można zrobić przy dobrej woli i pracy. Obecnie nie wątpimy, że nowe władze dołożą wszelkich starań, by stan, jaki był dotychczas, uporządkować i pracę spółdzielni pchnąć na dobre tory.

### Z Mykanowa

Dnia 10 grudnia 1933 r. o godz. 3-ej p. p. odbyło się kwartalne zebranie Stow. Spoż. „Gwiazda" w Mykanowie.

Na zebranie przybyło około 30-tu członków, nawiasem mówiąc, przybyli tylko ci, którym rozwój i sprawy Spółdzielni nie są obojętne. Zebranie pod przewodnictwem ob. Stępnia, rozpoczęto odczytaniem protokółu z poprzedniego zebrania oraz sprawozdania za 3 kwartały przez członka Zarządu ob. Kutaka. Między innemi uchwalono wnieść do sądu rejestrowego dodatkowy wpis, że udział przewaloryzowany wynosi obecnie zł. 25,— i wpisowe zł. 0,50.

Postanowiono również uporządkować rejestr członków, oraz zebrać deklaracje od tych osób, które czują się członkami Spółdzielni, ale obowiązku podpisania deklaracyj dotąd jeszcze niewypełniły.

Dowodem zrozumienia i przywiązania do własnej spółdzielni niech służy fakt, że obecni na zebraniu wyrazili gotowość zaopatrywania się w nawozy sztuczne, tylko przez swoją Spółdzielnię, niezrażeni podstępną kokurencją prywatnej firmy trudniącej się sprzedażą nawozów sztucznych, która specjalnie obniżyła ceny nawozów dla mieszkańców Mykanowa, aby uniemożliwić spółdzielni prowadzenie tego artykułu.

Piękne stanowisko członków Spółdzielni w Mykanowie niech stanie się przykładem dla innych.

Zebranie zakończono o godz. 18-ej.

Szkoda jednak, że nie znaleziono sposobu, aby ściągnąć na zebranie członków tych z nazwy, gdyż przykład lojalności sumiennych członków wpłynąłby na nich dodatnio. *k. p.*

### Nowe spółdzielnie

OSIEK (KOŁO WĘGLOWIC)

Jak się dowiadujemy, w Osieku z inicjatywy miejscowego nauczyciela ob. Wiktora Sienkiewicza zawiązał się komitet organizacyjny spółdzielni spożywców. W tych dniach ma się odbyć w Osieku walne zebranie dla przyjęcia statutu, otrzymanego z naszego Związku w pierwszych dniach grudnia. Komitet organizacyjny zebrał już zł. 1.800.

# PORADY DLA GOSPODYŃ

## „Śpiesz się — powoli"

Chociaż powszechne jest mniemanie, że kobieta prowadząca swoje gospodarstwo „nic nie ma do roboty", bo zajmuje się „tylko" domem, — to każda z gospodyń wie, jak ciężko w ciągu dnia musi się napracować, by wszystkiemu należycie wydołać.

Jednak poza świadomością obowiązków na nas ciążących i dobrą wolą najskrupulatniejszego ich wykonania—niezbędna jest jeszcze *umiejętność*, bez której nigdy nie powinnyśmy się łudzić nadzieją, że zrobimy cośkolwiek dobrze.

Życie rodziny i przetrwanie przez nią gorszych czasów jest bardzo uzależnione od umiejętności i gospodarczego przygotowania matki, która stoi na straży domowego ogniska. To też gdy znajdujemy się w początkach roku nowego, my — gospodynie domu powinnyśmy zdobyć się na wysiłek zrewidowania wszystkich naszych spraw domowych za rok ubiegły. Cośmy robiły dobrze a co źle? Jakie zmiany w życiu codziennem musimy przeprowadzić, aby nadal błędów dotychczas popełnianych unikać?

Ponieważ „przyszłość do nas należy" (jak mówi przysłowie) postarajmy się obmyśleć i zorganizować ją sobie jak najlepiej. Ludzie, których zamierzenia nie wybiegają daleko naprzód, nie mają celu w życiu i spychają mozolnie dzień za dniem; tacy ludzie nie są pożytecznymi członkami społeczeństwa, bo praca ich dorywcza nie zostawia zwykle trwałych śladów. Pamiętając o tem, starajmy się planować zajęcia nasze co najmniej na okres jednego roku.

*Planem* nazywamy ułożenie naszych zamierzeń w pewnej kolejności. Wiemy np., że latem trzeba będzie, aby dzieci korzystały jak najwięcej z ciepła słonecznego, jesienią czeka nas oddanie najstarszej dziewczynki do szkoły; wiosną syn wraca po odsłużeniu powinności wojskowej. Są to zdarzenia o których wiemy, że w nasze życie wejdą i musimy być na nie przygotowane; musimy je przewidzieć i w związku z tem życie całej rodziny ułożyć.

Coprawda, w życiu bywają także niespodzianki. Dlatego może często dają się słyszeć słowa pełne rozgoryczenia: „co ja tam będę myśleć, co będzie za pół roku, czy bodaj za miesiąc; — chciałam przez ten tydzień sukienkę córce uszyć, bo zima za pasem, i tego zrobić nie mogłam. Sąsiadka formy mi nie pożyczyła, bo sama akurat szyje, a kupić nie było za co. Narzekanie to nie dowodzi jednak, żeby sukienka nigdy nie miała być uszytą. W tym wypadku gospodyni *plan* miała zrobiony, lecz *rozkład* pracy był niedobry. Nie wykorzystała okazji wtedy, kiedy mogła od sąsiadki pożyczyć formę.

Dlatego też nie należy mieszać dwóch pojęć t. zn. *planu z rozkładem* prac. *Rozkład* — to przesunięcie wykonania czynności na dogodne warunki.

*Co* robić, to będzie nasz *plan*, a *jak* najlepiej zrobić, cośmy sobie uplanowały i *kiedy*, to będzie nasz *rozkład*.

Aby umieć dobrze poprowadzić dom przez rok cały, trzeba ułożyć *plan* naszych czynności i *rozkład*. Aby rozkład zrobić dobrze, musimy zdać sobie sprawę dokładnie, jak powinien wyglądać dzień powszedni w naszym domu. Gospodyni żyć musi w zgodzie z zegarkiem i kalendarzem; musi pamiętać, że do obowiązków jej należą nietylko wszelkie prace z zaopatrzeniem rodziny związane, ale także taki ich rozkład, aby był czas na wszystko: na posiłki o stałej porze, które powinna gospodyni dzielić z otoczeniem; na chwile odpoczynku, zapewniające jej zdrowie, pogodę usposobienia do dalszej pracy, oraz zapewnione godziny snu spokojnego dla całego domu, których znowu gospodyni nie ma prawa zakłócać, przeciągając swą pracę na nieodpowiednią porę.

Należyty rozkład czynności zabezpieczy nas od pośpiechu przy ich wykonywaniu. Pośpiech jest zabójczy dla każdej pracy, dlatego tak pełne głębokiej mądrości jest angielskie przysłowie: „Śpiesz się powoli". Znaczy to, że gdy coś robisz, myśl, aby zrobić najlepiej w jak najkrótszym czasie a najłatwiejszym sposobem. Takie skupienie myśli nad dokonywaną pracą chroni nas od bezładnego biegania, chwytania tysiąca niepotrzebnych przedmiotów, a zapominania o najważniejszych, a nawet czynienia sobie szkód i tracenia sił nadaremnie. Dobry rozkład czynności pozwala nam opanować się w momentach gorączko-

wych i przyucza nas do spokoju i zachowania równowagi. Jak bardzo cennym jest taki spokój i równowaga, spostrzeżemy to w chwilach, gdy dom nasz nawiedzi jakiś niespodziewany wypadek. Rozpatrując taki wypadek w przyszłości w osobnym artykule, przekonamy się, że planowa gospodarka domowa zapobiegnie ciężkim skutkom niespodziewanych wydarzeń, które będzie musiał ponieść dom, żyjący bez planu.

W. PANI S. MAKOWSKA, SZREŃSK, SKRZ. 37.

W warunkach gospodarstwa domowego, podanych przez WP., najlepszą usługę powinien oddać kompresor.

W Instytucie, ocechowano 3 typy kompresorów; zasada ich działania jest jednakowa, różnią się tylko materjałem, z którego są wykonane i ceną.

Po wpłaceniu na nasze konto w PKO Nr. 22366 lub przysłaniu pod naszym adresem w znaczkach pocztowych 2 zł., wyślemy WPanu „Spis przedmiotów cechowanych", opisy szczegółowe 3 typów ocechowanych kompresorów i broszurę o praniu kompresorem.

## Różne wiadomości

W samą wilję B. N. zapadł w Niemczech wyrok w toczącej się już od kilku miesięcy rozprawie przeciwko komunistom, oskarżonym o podpalenie gmachu sejmu niemieckiego. Główny oskarżony Lubbe, Holender, skazany został na śmierć. Jeden z przywódców komunistów niemieckich i trzej komuniści bułgarscy zostali uniewinnieni i dla bezpieczeństwa odesłani do obozu jeńców. Co do Lubbego jest on prawie nieprzytomny, i podobno był w czasie rozprawy stale zatruwany, aby można w niego wmówić, co było potrzeba.

*

W tenże dzień wigilijny zdarzyła się we Francji, niedaleko Paryża, straszliwa katastrofa kolejowa, w której 217 osób zostało zabitych, a przeszło 300 rannych. Katastrofy takie na kolejach francuskich nie są rzadkością, wszystkie bowiem prawie drogi żelazne należą tam do towarzystw prywatnych, którym chodzi tylko o wysokie dywidendy. Płacić odszkodowanie rodzinom ofiar wydaje im się niczem, niż zmieniać podkłady i szyny.

*

W Rumunji zamordowano prezesa rządu — Duca. Mordu dopuścił się członek organizacji nacjonalistycznej i antysemickiej — Żelaznej Gwardji, którą to organizację zmarły premjer niedawno rozwiązał jako niebezpieczną dla państwa. Tragiczny jego koniec dowiódł, iż miał racje, ale co dalej? Kto jeszcze ma być ofiarą furjatów?

*

Doroczną nagrodę państwową za pracę literacką w sumie 7000 zł. otrzymała znakomita powieściopisarka polska p. *Marja Dąbrowska.* Zaznaczyć należy, że p. Dąbrowska pisywała dawniej często w naszych pismach spółdzielczych. Pierwszą jej powieścią była książka p. t. „Uśmiech dzieciństwa" drukowana w 1923 r. Wielkim rozgłosem cieszy się jej powieść, niedokończona jeszcze p. t. „Noce i Dnie".

*

Niedawno w Łodzi i w Warszawie popełnili samobójstwo dwaj znani wielcy przemysłowcy, którzy dorobili się kolosalnych majątków jak się okazało na wielkich oszustwach w przedsiębiorstwach elektrycznych. Życie jednego z nich i jego koniec przypomina słynną aferę króla zapałek, Kreugera.

*

Obliczenia Międzynarodowego Instytutu Rolniczego w Rzymie wskazują, że Polska zajmuje drugie miejsce co do wielkości produkcji ziemniaków. Pierwsze miejsce zajmują Niemcy, które produkują 430 miljonów kwintali, Polska zaś w ostatnim roku wyprodukowała 282. miljony kwintali.

*

Odbywają się stale wzajemne wizyty rosyjskich i polskich wojskowych do Rosji i do Polski. Ponadto rozwinął się ruch turystyczno-wycieczkowy.



W ostatnich czasach w Polsce rozwinął się bardzo sport narciarski. W tym sporcie kraj nasz poszczycić się może mistrzami nielada, zarówno w biegach, jak i w skokach na 70 metrów. Takimi między innymi są znani narciarze zakopiańscy — Marusarz, Czech i Stopkówna mistrzyni Polski.

Ale jazda nartami, to nietylko sport; na pagórkowatych terenach pokrytych śniegiem to doskonały bezpłatny środek komunikacji. Dlatego trzeba ten sport rozpowszechnić na wsi.

**KADŁUB**

W swoim czasie istniała w Kadłubie spółdzielnia „Sprawiedliwość", lecz połączyła się z Centralą Handlową w Wieluniu. Jako filja istniała do sierpnia 1932, a którym to czasie Centrala zamierzała zamknąć sklep z powodu małych obrotów.

Kiedy o tem dowiedzieli się członkowie z Kadłuba, podjęli starania, aby Centrala zwróciła przejęty kiedyś majątek i po otrzymaniu go otwarli sklep w dniu 8 sierpnia 1932. Zaraz na początku spotkali się z wrogą akcją niektórych mieszkańców, działających pod wpływem miejscowego sklepikarza. W pierwszą noc ze sklepu spółdzielni skradzione zostały towary na sumę zł. 126,— i waga. Mimo tych trudności władze nowej spółdzielni założonej pod dawną nazwą „Sprawiedliwość" nie zrażały się w pracy. Za czas od 8 sierpnia do 31 grudnia roku utargowali zł. 3.993,51 a bilans zamknęli kilkuzłotową nadwyżką. W bieżącym roku targują średnio tysiąc złotych miesięcznie, a według bilansu za pierwsze półrocze nadwyżka wyniosła zł. 250,21.

18 grudnia r. b. Spółdzielnia w Kadłubie złożyła deklarację przystąpienia do naszego Związku.

## Okręgowa Spółdzielna „Społem!" w Kłomnicach

W dn. 19, 26 listopada 3, 8 i 10 grudnia ub. r. odbyły się Sprawozdawcze Zebrania Dzielnicowe w poszczególnych filjach: Nieznanice, Zawada, Garnek, Kruszyna, Borowno i Kłomnice przy udziale 177 członków na ogólną liczbę 528. Najliczniej przybyli na zebranie członkowie i kupujący filji w Nieznanicach 55 osób i w Zawadzie 50 osób.

Zebranym zostało odczytane sprawozdanie i bilans na dzień 30 września 1933 r., które zostało przez członków przedyskutowane. Omówione zostały również ceny, gatunki i asortyment towarów. Jak wykazała dyskusja, we wszystkich filjach cena i gatunek towarów, a w szczególności towary z marką „Społem" są zadowalające. Zwracano tylko w niektórych sklepach uwagę na wysoką cenę mydła „Społem", co zostało wyjaśnione, że jednak gatunek jego jest lepszy od mydła prywatnego. Podkreślono w referacie o konieczności czynienia wszystkich zakupów przez członków w swojej spółdzielni, tem bardziej że z dniem 1 stycznia 1934 roku zakupy czynione przez członków będą wolne od podatku obrotowego.

Nastrój na zebraniach był sympatyczny i przebieg zebrań poważny.

*J. D.*

## Spółdz. uczniowska gimnazjum im. H. Sienkiewicza w Częstochowie

Powstała w początkach roku 1933 pod nazwą „Promyk" z przemianowania sklepiku samopomocy na spółdzielnię.

Z nadesłanego nam w tych dniach bilansu na koniec roku szkolnego 1932/33 dowiadujemy się, że podstawą finansową spółdzielni są udziały członków wynoszące zł. 574,— i lokata Samopomocy w sumie zł. 1.194,24. Remanent towarów przedstawia wartość zł. 1.685,—. Targi wynosiły zł. 944,92, nadwyżka brutto zł. 143,62, koszty handlow zł. 24.70. Bilans zamknięto nadwyżką w sumie zł. 147,01.

Z nadesłanego sprawozdania nie wiemy ilu członków liczy spółdzielnia, ale wiemy, że udział wynosi zł. 3,—. Podana wyżej suma kapitału udziałowego wskazuje nam, że w społeczeństwie uczniowskiem I-go Męskiego Gimnazjum w Częstochowie jest duże zrozumienie znaczenia spółdzielczości.

Więcej takich organizacyj spółdzielczych wśród młodzieży, a spokojni możemy być o przyszłość ruchu.

*Edka*

### *Walne Zebranie Centrali Handlowej w Wieluniu*

odbyło się w dniu 3 grudnia r. ub. lecz dotychczas nie mamy z zebrania tego żadnego sprawozdania, a więc ograniczamy się tylko do niniejszej wzmianki.

*Zbrodnią jest, jeżeli robotnik czy włościanin choć jeden grosz, który powinien iść do spółdzielni, niesie do prywatnego sklepikarza, bo każdy grosz, zaniesiony do prywatnego sklepikarza, idzie na wzmocnienie kapitału, podczas, gdy każdy grosz, oddany spółdzielni, rozwiązuje więzy ekonomicznej zależności od tegoż kapitału.*

Adres Red. i Administr.: Warszawa-Mokotów, Grażyny 13. Tel.: Redakcja 8-88-73, Adm. 8-39-65

Redaktor: EDMUND ZALEWSKI | CENA 6 GR. | Wydawca: ZW. SP. SP. RZ. P.

S. A. Z. G. „Drukarnia Polska", Warszawa, Szpitalna 12.